**Rynek wózków widłowych po epidemii**

**Po związanym z epidemią spowolnieniu dynamiki wzrostu w 2020 r. analitycy przewidują, że rok 2021 może przynieść odbicie na globalnym rynku wózków widłowych. W parze ze zmianami ilościowymi będzie szła dalsza popularyzacja nowoczesnych technologii.**

Eksperci specjalizującej się w identyfikacji trendów w sektorze automatyzacji i inteligentnych rozwiązań firmy badawczo-konsultingowej Interact Analysis opublikowali prognozy na temat rozwoju rynku wózków widłowych po pandemii. Według ich przewidywań, rok 2021 będzie stanowił okres odbicia po wywołanym wstrzymaniem gospodarki przez koronawirusa spowolnieniem w 2020 r., wyniki sprzedaży wkrótce powrócą na pre-COVID-owe tory, a najważniejszymi trendami w perspektywie sięgającej 2028 roku będą: postępująca elektryfikacja napędu, wypieranie baterii kwasowo-ołowiowych przez litowo-jonowe oraz automatyzacja transportu wewnętrznego.

**Nadganianie ‘2021**

Jak wynika z komentarza do raportu Interact Analysis, wskutek epidemii zrewidować trzeba było prognozy rozwoju globalnego rynku wózków widłowych na 2020 rok – z 3,7 do 1,4 proc. Eksperci firmy przewidują, że w 2021 roku nastąpi jednak pozytywne odbicie i dynamika wzrostów sięgnąć może nawet 8,2 proc. w ujęciu r/d/r. Osiągnięcie tak dobrego wyniku wiąże się z obniżonym ze względu na wydarzenia 2020 r. punktem odniesienia i nie będzie stałym trendem. CAGR w perspektywie 2028 roku osiągnie poziom 4,5 proc., a roczne globalne zapotrzebowanie na pojazdy transportu wewnętrznego sięgnie w tym horyzoncie czasowym 2,4 mln egzemplarzy. Ważne zmiany dokonają się w strukturze popytu – przede wszystkim ze względu na popularność różnego rodzaju napędów.

**Napędowa ewolucja**

Obecnie wózki elektryczne stanowią w skali globu około 60 proc. pojazdów intralogistycznych zamawianych każdego roku, a 4 na 5 z nich wyposażonych jest w baterię kwasowo-ołowiową. W najbliższych latach wózki spalinowe będą stopniowo coraz bardziej wypierane przez elektryczne, a akumulatory litowo-jonowe przejmą dominującą pozycję jako źródło ich zasilania. Według prognoz Interact Analysis w 2028 roku udział pojazdów spalinowych w rynku zmniejszy się do 30 proc. Ich kosztem zwiększy się popularność technologii Li-Ion, w oparciu o którą działać będzie niemal co drugi nowy wózek. – *Europa jest prekursorem zmian w dziedzinie sposobu zasilania wózków widłowych. Już dziś ponad 80 proc. pojazdów transportu wewnętrznego kupowanych na naszym kontynencie napędzanych jest silnikiem elektrycznym –* mówi Grzegorz Kurkowski, specjalista ds. produktu STILL Polska. – *Wśród naszych klientów widzimy także duży entuzjazm wobec technologii baterii litowo-jonowych. Ze względu na wygodę użytkowania, oszczędność miejsca i wyższą trwałość, w coraz większej liczbie przypadków są one wybierane zamiast akumulatorów kwasowo-ołowiowych pomimo wyższych kosztów zakupu –* komentuje Kurkowski. Jednym z rozwiązań, które mogą przejąć po Li-Ion dominującą pozycję w dalszej przyszłości są wodorowe ogniwa paliwowe.

**Niespieszne początki Fuel Cell**

Stopniowo i – jeśli nie dokona się technologiczny przełom – dość powoli rosnąć będzie także znaczenie technologii Fuel Cell, szczególnie w Europie. W 2019 r. 9 na 10 pojazdów zasilanych wodorowymi ogniwami paliwowymi sprzedanych zostało w Ameryce Północnej. Według szacunków IA do 2028 roku 44 proc. zamówień ma pochodzić z naszego kontynentu. Analitycy nie spodziewają się jednak, by w ciągu najbliższych 7 lat udział wózków na wodór w globalnym rynku przekroczyć miał granice 5 proc. – *Istotnymi barierami w rozwoju ogniw paliwowych są kwestie pozyskiwania i magazynowania wodoru. Potrzebna infrastruktura nie jest jeszcze rozpowszechniona i jej zastosowanie jest opłacalne dotąd przede wszystkim w przypadku bardzo licznych flot. Wdrożenia Fuel Cell mają więc dotąd prekursorski charakter. Na dużą skalę z technologii tej korzystają właściwie jedynie Walmart i Amazon w USA oraz Carrefour we Francji –* mówi specjalista ds. produktu STILL Polska. – *Jako* *partner projektu HyLift, badającego i popularyzującego ogniwa paliwowe w Europie, STILL śledzi* *z* *bliska ich rozwój* *i jeśli dokona się przełom umożliwiający ich szerokie zastosowanie, będziemy mogli sięgnąć do tych doświadczeń z korzyścią dla naszych klientów –* dodaje Kurkowski.

**Automatyzacja motorem wzrostów**

W związku z epidemią przewidywany jest także dynamiczny rozwój rozwiązań automatyzacyjnych. O ich popularyzacji przesądzać mają dwie grupy czynników. Po pierwsze, mogą one pomóc zapobiegać zakłóceniom płynności łańcucha dostaw w wypadku ewentualnych przyszłych lockdownów wykluczających funkcjonowanie zakładów w oparciu o ludzką siłę roboczą. Po drugie, wskutek wywołanego pandemią intensywnego wzrostu popularności e-commerce, handel poszukuje skalowalnych rozwiązań pozwalających sprostać rosnącej presji na tempo dostaw i terminowo obsłużyć indywidualne zamówienia klientów na niespotykaną dotąd skalę.

**Kontakt dla mediów:**

**Wojciech Podsiadły**

PR Manager

More&More Marketing

mob.571.246.669

e-mail: wojciech@getmorepr.pl